

Synchronizacja spółgłosek w języku polskim i angielskim

Fonotaktyka to obszar fonologii poświęcony kwestii, jak dźwięki języka się łączą w większe jednostki takie jak sylaby czy słowa. Język polski oczywiście słynie ze swojej fonotaktyki dzięki bogatemu zbiorowi „zbitek” spółgłoskowych. W polszczyźnie łatwo można znaleźć słowa z trzema lub więcej spółgłoskami na początku (np. *krtań, pstrąg, źdźbło*), które nie mogą się łączyć w większości języków świata. Nic więc dziwnego, że język polski stał się ulubieńcem wielu fonologów interesujących się fonotaktyką.

W dziedzinie fonotaktyki najczęściej spotykamy badania, których celem jest mierzenie „nacechowania” danych zbitok spółgłoskowych. Innymi słowy, naukowcy starają się odpowiedzieć na pytanie „które zbitki są preferowane?” poprzez badanie obszarów takich jak akwizycja języka pierwszego, intuicja użytkowników języka, częstotliwość występowania oraz przetwarzanie w eksperymentach psycholingwistycznych. Choć fonolodzy używają coraz bardziej zaawansowanych metod i narzędzi w badaniu „nacechowania”, często uważają za oczywiste założenie, że „nacechowanie” ma uzasadnienie teoretyczne (zob. Haspelmath 2006, który krytykuje to założenie). Rzeczywiście, „nacechowanie” nic nam nie mówi o tym, jak powstały niezwykle zbitki w języku polskim, ani o tym, jak polskie zbitki przeżyły ewolucję językową.

Aby lepiej zrozumieć te zagadnienia, potrzebne są kompleksowe dane o wymowie zbitok, ich cechach akustycznych, oraz o tym, jak one są przetwarzane przez słuchaczy. Tylko wtedy możemy scharakteryzować miejsce zbitok spółgłoskowych w strukturze języka. Niestety, obecne modele fonologiczne nie pomagają w sformułowaniu hipotez badawczych dotyczących wymowy zbitok. Według większości modeli zbitki w dwóch językach są takie same kiedy są zapisane przez te same znaki (np. /gr/ w polskim *grupa* i angielskim *grow*). Jeśli przyjmujemy to tradycyjne założenie, trudno dostrzec powody, aby badać te zbitki eksperymentalnie. Aby iść dalej, potrzebne są nowe założenia teoretyczne, oraz model, dzięki któremu możemy sformułować nowe hipotezy badawcze.

Niniejszy projekt będzie oparty na empirycznych testach hipotez sformułowanych w stosunkowo nowej teorii fonologii, w modelu Prominencji Nagłosu (z ang. *Onset Prominence*; OP; Schwartz 2016). W modelu OP „synchronizacja” spółgłosek nie jest kwestią znaków używanych w transkrypcji zbitki, lecz dotyczy stopnia jednoczesności, z którą zbitki są wymawiane. Teoria OP przywodzi trzy możliwe konfiguracje zbitok, które związane są z różnymi hipotezami dotyczącymi synchroniczności. Spółgłoski w zbitce mogą podlegać (1) *wchłonięciu* (oryg. *absorption*) w jednej strukturze na tym samym poziomie reprezentacyjnym, dzięki czemu charakteryzują się dużym stopniem synchronizacji, (2) *łączeniu* poprzez wyższy poziom w systemie reprezentacyjnym (oryg. *adjunction*), co wiąże się z asynchronicznością, (3) *zanurzeniu* (oryg. *submersion*), poprzez które druga spółgłoska w zbitce znajduje się w tej samej strukturze co pierwsza, tylko na niższym poziomie reprezentacyjnym. Zanurzone zbitki charakteryzują się średnim stopniem synchronizacji. Polskie zbitki prawie zawsze są łączone (Schwartz 2016: 59), co wiąże się z mniejszą synchronizacją niż w j. angielskim, w którym znajdziemy konfiguracje wchłonięte i zanurzone. W językach o złożonej fonotaktyce, takich jak polski, asynchroniczność służy percepcji, gdyż sprawia, że pojedyncze spółgłoski w zbitce są słyszalne.

Projekt ten ma na celu udokumentowanie synchronizacji w zbitkach polskich, przy użyciu języka angielskiego jako punktu wyjścia, oraz Polaków uczących się angielskiego jako źródła danych eksperymentalnych. W języku angielskim są solidne dowody na synchronizację zbitok, więc spodziewamy się, że proces akwizycji angielskiego przez Polaków wiąże się z coraz większą synchronizacją wraz ze wzrostem kompetencji w języku obcym. Będziemy badać zarówno produkcję jak percepcję. Do badania produkcji wykorzystamy analizę akustyczną w oprogramowaniu Praat, a analizę artykulacyjną przeprowadzimy, za pomocą Elektromagnetycznej Artykulografii (EMA). Percepcja zostanie badana za pomocą oprogramowania E-Prime, które zapisuje celność w dyskryminacji i identyfikacji, oraz czas reakcji.